

Sygn. akt **II K 214/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Karasek

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Karczewska

w obecności Prokuratora Anity Żabczyńskiej Komor

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 lutego 2015 roku sprawy:

S. P. (1) syna A. i S. z domu S., urodzonego w dniu (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 13.08.2013 roku w S. gm. S., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę przy wykonywaniu skrętu w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się w przeciwnym kierunku ruchu motorowerowi marki K. o nr rej. (...) kierowanemu przez A. B., czym doprowadził do zjechania motoroweru na przeciwny pas ruchu i wywrócenia motorowerzysty, w wyniku czego A. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości ramiennej prawej, zwichnięcia stawu ramiennego lewego, złamania wyrostka kolczystego C5, złamania wyrostka poprzecznego L2 po stronie lewej, urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuc, odmy opłucnowej obustronnej, rozległej odmy podskórnej, licznych obustronnych wielopoziomowych złamań żeber, złamania rękkości mostka, licznych otarć naskórka twarzy, klatki piersiowej, brzucha, kolan, uda lewego i kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

- to jest o czyn z art. 177 § 2 kk,

orzeka:

I. oskarżonego **S. P. (1)** uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby lat 3 (trzech);

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w ilości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2.808,93 (dwa tysiące osiemset osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 214/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2013 roku oskarżony **S. P. (1)** wspólnie z pasażerką żoną I. P. swoim samochodem osobowym marki B. (...) nr rej. (...) przemieszczał się z S. w kierunku G.. Około godz. 17:30, znajdując się w miejscowości S., zatrzymał pojazd przed przejściem dla pieszych, a następnie i za przejściem dla pieszych. Następnie ruszył i podjął manewr skrętu w lewo, chcąc wjechać na przykościelny parking. W tym czasie pokrzywdzony A. B. jechał z naprzeciwka swoim pasem ruchu motorowerem K. nr rej. (...) z maksymalną prędkością do 50 km/h. W tej sytuacji, chcąc uniknąć zderzenia, A. B. widząc wjeżdżający na jego pas ruchu samochód, podjął manewr obronny, decydując się na położenie na bok motoroweru. W wyniku tego działania jego pojazd, sunąc bokiem znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, na torze jazdy samochodu osobowego M. i zatrzymał się pod podwoziem tegoż auta. Za kierownicą samochodu M. (...) nr rej. (...) siedziała B. S. (1). W wyniku wypadku A. B. doznał obrażeń w postaci: złamania trzonu kości ramiennej prawej, zwłknięcia stawu ramiennego lewego, złamania wyrostka kolczystego C5, złamania wyrostka poprzecznego L2 po stronie lewej, urazu klatki piersiowej, słuczenia płuc, odmy opłucnowej obustronnej, rozległej odmy podskórnej, licznych obustronnych wielopoziomowych złamań żeber, złamania rękojeści mostka, licznych otarć naskórka twarzy, klatki piersiowej, brzucha, kolan, uda lewego i kończyn górnych (opinia sądowo-lekarska k:86).

W trakcie zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne, jezdnia była sucha, ale duże natężenie ruchu kołowego. Dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 40 km/h (protokół oględzin miejsca k:10-12).

W momencie wypadku zarówno S. P. (1) i B. S. (1) byli trzeźwi (protokół użycia alko sensora k:2 i 3), zaś A. B. był w stanie nietrzeźwości 2,42‰ i 2,01 ‰ alkoholu we krwi (opinia i protokół pobrania krwi k:91-94).

Za jazdę w dniu zdarzenia w stanie nietrzeźwości A. B. został skazany prawomocnym wyrokiem (odpis wyroku w sprawie II K 829/13 k:234).

S. P. (1) do tej pory nie był karany sądownie (karta karna k:140,227).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

częściowo wyjaśnienie oskarżonego S. P. (1) (k: 212v-213,106,138,167v-168),

na podstawie zeznań świadków: A. B. (k:213v,95v-96,168-168v) i B. S. (1) (k:215-215v,23v,169v-170), T. K. (k:215v-216,110v,168v-169), T. N. (k:216,112v,169), J. N. (k:216-216v,114v-115,170) oraz **częściowo** I. P. (k:214v-215,21v,134,169-169v)

częściowo: na podstawie opinii z zakresu badań wypadków drogowych (k:119-132), uzupełniającej opinii z zakresu badań wypadków drogowych (k:141-144) wespół z ustną opinią biegłego J. B. (k:214-214v),

a także w oparciu o: notatkę urzędową (k:1), protokół użycia urządzenia kontrolno- pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu S. P. i B. S. (1) (k:2,3), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną i płytą DVD (k:10-12,19), dokumentację medyczną A. B. (k:26-84), opinię sądowo-lekarską A. B. (k:86), opinii (...) z przeprowadzonych badań fizykochemicznych (k:91-92), protokół pobrania krwi A. B. (k:93-94), opinii biegłego ds. ruchu drogowego (k:237-248), karty karnej (k:140,227) i odpisu wyroku w sprawie II K 829/13 (k:234).

Oskarżony S. P. (1) (k:212v-213,106,138,167v-168) nie przyznawał się do tego, że doprowadził do wypadku, nie poczuwał się do winy. Wyjaśniając merytorycznie podnosił, że jechał wolno, zatrzymał się, włączył kierunkowskaz i podjął manewr skrętu w lewo. Dopiero, gdy był na wysokości chodnika, poza chodnikiem, usłyszał hamowanie i zobaczył we wstecznym lusterku motorowerzystę, wpadającego pod M.. Twierdził, iż przed podjęciem manewru skrętu w lewo, upewnił się, że do łuku w prawo, do którego było ponad 100 m, nie było żadnego pojazdu, nie widział żadnego skutera. Dodawał, że nic mu widoczności nie zasłaniało.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia **S. P. (1)**, w odniesieniu do samego zdarzenia, Sąd obdarzył wiarą tylko w zakresie w jakim podawał on z kim, dokąd i jaką drogą jechał oraz jaki manewr przed wjazdem na parking przykościelny wykonał. Natomiast wyjaśnienia dotyczące upewnienia się, iż z naprzeciwka nie nadjeżdża żaden pojazd-motorower, którego kierowca następnie przewrócił pojazd i znalazł się pod M., zdaniem Sądu, nie są wiarygodne. W tym zakresie mają one eskulpować zachowanie oskarżonego, nie są logiczne, wręcz naiwne. Za taką powyższą oceną tych wyjaśnień przemawiają przede wszystkim zeznania wiarygodnych świadków, jak i obiektywne pisemne dowody sprawy, w tym opinia biegłego d/s. ruchu drogowego (k:238-248). Wzajemnie się potwierdzając i uzupełniając, pozwoliły one bowiem zbudować spójny i logiczny stan faktyczny sprawy.

Pokrzywdzony **A. B.** (k:213v,95v-96,168-168v) zeznawał, że w dniu zdarzenia jechał sam z m. S. w kierunku miejsca zamieszkania w D. Ł. motorowerem m-ki K.. W miejscowości S. na ul. (...) przed kościołem zauważył, na przeciwnym pasie ruchu, stojący samochód B. z włączonym kierunkowskazem do skrętu w lewo na parking. Gdy kontynuował jazdę na wprost, w bliskiej odległości od niego, kierujący samochodem B. rozpoczął manewr skrętu w lewo, wjeżdżając na jego pas ruchu. On rozpoczął hamowanie na przednie i lewe koło i jednocześnie widząc, że nie zdąży wyhamować, postanowił „położyć” motorower na bok, by ewentualnie w B. uderzyć skuterem.

W wyniku wypadku w szpitalu przebywał około 1,5 miesiąca. Miał połamaną prawą rękę, obojczyk, żebra. Przyznawał, że wcześniej wypił piwo, ale nie czuł się pijany. Nie wiedział, dlaczego kierujący B. go nie widział, skoro on sam B. z włączonym kierunkowskazem widział z dużej odległości i jechał z włączonymi światłami mijania, a były dobre warunki drogowe.

Zeznając po raz ostatni podkreślał również, że poruszał się z prędkością do 50 km/h, bo jego motorower o pojemności 50 mm³ miał fabryczne ograniczenie prędkości. Podkreślał także, że świadomie kład motocykl, więc to właśnie było przyczyną jego położenia, gdyż tak się ratował.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za w pełni wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie i uzupełnienie w osobowych i pisemnych dowodach sprawy, a przede wszystkim w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków (k:238-248). Jeśli występują w nich jakieś nieścisłości to są one zdaniem Sądu wynikiem niepamięci, czy też dynamiki nieprzewidzianego zdarzenia i samych jego skutków, ale jednocześnie nie tak doniosłe, by burzyć ustalony stan faktyczny sprawy.

B. S. (1) (k:215-215v,23v,169v-170), była naocznym świadkiem wypadku. Kierowała wówczas samochodem M. (...) z S. do miejscowości W.. Zeznała, że w S. na ul. (...) jechała za samochodem B., który po włączeniu kierunkowskazu, jadąc powoli, zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo na parking kościelny. Wtedy zauważyła też już sunącego po jezdni, od lewego pasa, wprost pod jej samochód mężczyznę, a za nim motorower. Jednocześnie podnosiła, że nie widziała momentu, okoliczności, w jakich kierujący motorowerem wywrócił się. Gdy go spostrzegła był już bez kasku, jego kask widziała później na poboczu. Na rozprawie twierdziła, iż w momencie kiedy zauważyła sunącego motocyklistę to samochód oskarżonego był w poprzek przeciwnego pasa ruchu, jednocześnie nie wiedziała, czy gdy zobaczyła sunącego po jezdni mężczyznę oskarżony kontynuował jazdę. Zeznając po raz ostatni już w odniesieniu do szczegółów zasłaniała się niepamięcią, przyznając, że wcześniej składając zeznania lepiej pamiętała.

W oczach Sądu te zeznania w pełni na wiarę zasługują. Jako świadek, obcy zarówno dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonego, nie miała żadnego powodu, by przedstawiać stronniczą wersję zdarzenia. Jej zeznania nie stoją w opozycji do pisemnych i osobowych dowodów sprawy. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że jej postrzeżenie było wybiórcze. Świadek pokrzywdzonego zobaczyła dopiero w ostatniej fazie drogowego zdarzenia, a od tego momentu nie obserwowała już dalej oskarżonego.

T. K. (k:215v-216,110v,168v-169) zeznając po raz pierwszy podawał, że po zamknięciu swego sklepu w S. przy ul. (...), gdy wkładał swe rzeczy do samochodu usłyszał trzask pękającego plastiku i wówczas obejrzał się w stronę kościoła,

gdzie na wysokości wjazdu na parking przy kościele, zauważył sunący się bokiem po jezdni motorower. Gdy podszedł bliżej to zobaczył już właśnie na wysokości wjazdu na parking na prawym pasie dla jego kierunku jazdy, M. i leżącego pod nim mężczyznę. Zauważył też stojący w poprzek drogi w kierunku wjazdu na przykościelny parking samochód B., który według niego zajmował większą część lewego pasa jezdni i fragment prawego pasa dla kierunku jazdy do G. (kierunku jazdy M. i B. przed skretem na parking).

Na rozprawie zaś świadek podniósł, że widział sunący pojazd z odległości 150 m i potwierdził zaobserwowaną w tym momencie pozycję B., więcej podkreślił, że to właśnie w momencie kiedy usłyszał łamiący się plastik i się odwrócił, to B. było w trakcie wykonywania manewru skreту, a nie już na parkingu. Te okoliczności potwierdził i przesłuchany po raz trzeci.

Sąd zeznania tegoż świadka uznał za w pełni wiarygodne. Co prawda świadek stwierdził, iż zna pokrzywdzonego, bo przychodził do niego do sklepu, a po wypadku z nim na temat tego co widział rozmawiał, ale zdaniem Sądu, to nie przesądza o tym, że chciał on przed Sądem złożyć zeznania korzystne jedynie dla pokrzywdzonego. Świadek przyznał bowiem również i to, że do jego sklepu przychodził również i oskarżony, a pokrzywdzonemu, mówiąc co widział z wypadku, nie podawał szczegółów. Jednocześnie jego zeznania współbrzmiały nie tylko z twierdzeniami pokrzywdzonego, ale i B. S. i znajdują dopełnienie w pisemnych dowodach sprawy.

J. N. (k:216-216v,114v-115,170) zeznając po raz pierwszy podnosił, że poruszał się za pojazdem M. (B. S. (1)) przed którym jechało B. (oskarżonego). W S. na ul. (...) w rejonie znajdującego się tam kościoła za przejściem dla pieszych, pojazd marki B. zaczął wykonywać manewr skreту w lewo na parking przykościelny. W tym samym czasie z przeciwna od miejscowości G. jechał motorower. Stwierdził, iż „kierujący motorowerem widząc pojazd B. wykonujący manewr skreту w lewo zaczął gwałtownie hamować, gdyż pojazd B. zjechał mu drogę”. Jego zdaniem to w wyniku hamowania motorowerzystę zaczęło przechylać na boki raz w jedną, raz w drugą stronę, po czym stracił on panowanie nad pojazdem i gdy był już blisko B., znajdującego się już na jego pasie ruchu, zjechał wprost pod nadjeżdżającego M.. Gdy on z bratem podchodził po zatrzymaniu się do M. to widział jak B. zatrzymał się w poprzek jezdni przodem w kierunku wjazdu na parking. Gdy z tego pojazdu wyszła pasażerka, nieznana mu kobieta (I. P.), miała mówić, że „myśleli, iż zdążą przejechać przed motorowerem”. Dopiero wówczas kierujący B. zjechał na parking. Podnosił, że przed zdarzeniem jechał z prędkością ok. 40 km/h i nie pamiętał w jakiej odległości jechał za M., jednak nie była to duża odległość. Na rozprawie zauważone okoliczności dotyczące samochodu M., B. i motoroweru opisał po raz kolejny w podobny sposób. Jeszcze raz zeznając po raz ostatni podkreślił, że pasażerka po wyjściu z samochodu B. mówiła, że: „myśleli, iż zdążą przejechać przed motorowerem”.

Sąd zeznania świadka obdarzył pełną wiarygodnością. Świadek jako kierowca pojazdu, będący wówczas w ruchu, obserwował dokładnie to co dzieje się przed nim. W sposób rzeczowy w zeznaniach przedstawił swe spostrzeżenia. Nie znał żadnej ze stron, a więc nie był zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem sprawy. W zeznaniach był konsekwentny.

W przeciwieństwie do niego, pasażer jego pojazdu brat **T. N.** (k:216,112v,169), samego zdarzenia nie widział. Potwierdził, że przed nim jechał samochód M. a to brat powiedział mu, że doszło do zdarzenia z motorowerem. Gdy opuścili swój pojazd i podeszli do M., zobaczył 2 m od niego, leżący na boku motorower oraz pojazd B., który przerwał manewr skreту w lewo i zatrzymał się częściowo na jezdni, a częściowo we wjeździe na parking przykościelny. On nie słyszał „pisku opon” bo w samochodzie grała muzyka. I na rozprawach potwierdził te okoliczności dodając, że zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonego zna tylko z widzenia.

I temu świadkowi Sąd nie odmówił wiarygodności. Co prawda, samego momentu zdarzenia jako pasażer, jadącego za M. samochodem, nie widział, to jednak konsekwentnie przekazywał fakt, że po zdarzeniu, gdy z bratem opuścili pojazd, podbiegając do M., kierujący B. nie skończył jeszcze manewru skreту w lewo i wjazdu na parking, ale zatrzymał się na jezdni. I on nie miał podstaw, zdaniem Sądu, składać zeznania bezpodstawnie oskarżonego obciążające, czy też bezpodstawnie przemawiające na korzyść pokrzywdzonego.

Tak jak wyjaśnienia oskarżonego Sąd obdarzył tylko częściową wiarygodnością, tak ocenił również zeznania **I. P.** (k:214v-215,21v,134,169-169v). Twierdziła ona, że oskarżony przed wykonaniem manewru skrętu w lewo na parking przykościelny, zatrzymał się i upewnił się, że nie jedzie z przeciwka żaden pojazd i rozpoczął powyższy manewr. Świadek podnosiła, że dopiero w trakcie wykonywanego manewru, w momencie kiedy zarówno przednie, jak i tylne koła ich pojazdu, znajdowały się na wjeździe na parking, poza jezdnią, usłyszała odgłos jakiegoś pojazdu i gdy odwróciła się w prawą stronę zauważyła w bliskiej odległości od nich, szybko zbliżający się, jadący prawym pasem, motorower. Jej zdaniem dopiero, gdy był on na wysokości ich tyłu samochodu zaczął gwałtownie hamować, bowiem słyszała pisk opon i prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem, bowiem zaczęło go przechylać raz w prawą stronę, raz w lewą, po czym wywrócił się na bok. Następnie sunąc bokiem po jezdni w kierunku lewego pasa ruchu. Widząc to oskarżony miał we wjeździe zatrzymać samochód, a oni oboje wysiąść z samochodu. Wówczas to zobaczyła stojący na wprost wjazdu na parking samochód osobowy M. i leżącego pod nim mężczyznę. Po raz pierwszy przesłuchana na rozprawie opisała zdarzenia w podobny sposób. Natomiast zeznając po raz ostatni nagle dodawała, że zobaczyła motorowerzystę, który „tak jakby obejrzał się gwałtownie, czegoś się przestraszył, zaczął hamować, tył motoru się uniósł i zaczęło nim targać”. Jej zeznania są wiarygodne co do tego gdzie z mężem wspólnie jechali, co do tego, iż oskarżony chciał wykonać manewr skrętu w lewo na parking przykościelny i przed wykonaniem tego manewru zatrzymał się oraz co do tego iż motorowerzysta zaczął hamować, zaczęło nim „bujać” a następnie zaczął on sunąć pod podwozie M.. W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałym osobowym i pisemnym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach J. N.. Natomiast co do tego, iż przed wykonaniem manewru skrętu na parking nie widzieli z oskarżonym motorowerzysty, co więcej, że gdy go już spostrzegła to on się oglądał oraz co do tego, że wykonując manewr skrętu w związku ze zdarzeniem zatrzymali się dopiero poza jezdnią na wjeździe na parking - na wiarę nie zasługują. Przeczą temu nie tylko zeznania pokrzywdzonego, ale i zeznania braci N., prawa logiki – bowiem dlaczego pokrzywdzony miał hamować, skoro dojeżdżając na wysokość tyłu ich samochodu, oni mieli być już poza jezdnią. Nienaturalnym jest również w jej przypadku fakt, iż czym dalej od zdarzenia tym świadek podaje więcej szczegółów, dotyczących zachowania pokrzywdzonego, które oczywiście miałyby przemawiać na jego niekorzyść. Nie bez znaczenia jest i to, że świadek jest żoną oskarżonego, a więc jest bezsprzecznie zainteresowana konkretnym rozstrzygnięciem sprawy.

Dokumenty, stanowiące pisemny materiał dowodowy w postaci: notatki urzędowej (k:1), protokołu użycia urządzenia kontrolno- pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu S. P. i B. S. (1) (k:2,3), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną i płytą DVD (k:10-12,19), dokumentacji medycznej A. B. (k:26-84), protokołu pobrania krwi A. B. (k:93-94), karty karnej (k:140,227) i odpisu wyroku w sprawie II K 829/13 (k:234) zasługują w pełni na wiarygodność.

Zostały one sporządzone w sposób rzetelny, przez kompetentne osoby i nie wykazują żadnych błędów, czy luk. Stanowią one potwierdzenie i dopełnienie osobowego materiału dowodowego w sprawie, jak również stanowiły podstawę do sformułowania wywołanych opinii biegłych.

Z opinii sądowo-lekarskiej A. B. (k:86), wynika, że w przedmiotowym wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci: złamania trzonu kości ramiennej prawej, zwichnięcia stawu ramiennego lewego, złamania wyrostka kolczystego C5, złamania wyrostka poprzecznego L2 po stronie lewej, urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuc, odmy opłucnowej obustronnej, rozległej odmy podskórnej, licznych obustronnych wielopoziomowych złamań żeber, złamania rękojęści mostka, licznych otarć naskórka twarzy, klatki piersiowej, brzucha, kolan, uda lewego i kończyn górnych. Te zaś obrażenia należą do kategorii ciężkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Jednocześnie spowodowały one ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Z opinii (...) z przeprowadzonych badań fizykochemicznych (k:91-92) wynika zaś, że po przebadaniu pobranych próbek krwi od A. B. tuż po wypadku stwierdzono w nich 2,42 ‰ i 2,01‰ alkoholu etylowego.

Obie opinie nie budzą wątpliwości co do treści i wniosków w nich zawartych, więc zasługują w pełni na wiarygodność.

Z pierwszych **opiniach biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych** (k:119-132, 142-144) wynikało, że na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy (do momentu wywołania tej opinii) nie jest możliwe wyznaczenie prędkości uczestników zdarzenia ze względu na przemieszczenie po wypadku pojazdów. Biegły nie był też w stanie określić długości hamowania pojazdów przed zdarzeniem. Jego zdaniem ustalenie bezpośredniej przyczyny wypadku wymagałoby rozstrzygnięcia, czy wjechanie samochodu B. na pas ruchu motoroweru spowodowało zagrożenie zderzenia się pojazdów oraz kiedy kierowca motoroweru zjechał na lewą stronę jezdni, bo jego zdaniem mogło to być spowodowane działaniem pokrzywdzonego, który doprowadzając do położenia pojazdu na bok, podjął działania obronne zmierzające do uniknięcia kontaktu z B., ale mogło być następstwem błędu popełnionego przez kierującego skuterem, bowiem w relacjach oskarżonego i pasażerki B. nie ma informacji na temat położenia motoroweru w chwili wjechania samochodu na jego pas ruchu. Jednocześnie biegły wskazał, że zeznania, kierującego motorowerem, B. S. (1), T. K., T. N. oraz J. N. wskazują na to, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia tegoż wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu motorowerowi przez samochód B.. Niemniej biegły zaznaczył, że przyjęcie takiej przyczyny zdarzenia wymaga udzielenia wiarygodności tym osobom. Opiniując ustnie na rozprawie (k:214-214v) nadal podnosił, że nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia przyczyn utraty stateczności przez kierującego skuterem, nie ma możliwości określenia czy kierujący skuterem mógł wykonać skuteczny manewr zatrzymania przed pojazdem oskarżonego. Jednocześnie biegły podnosił że opisany w protokole oględzin stan hamulców nie pozwala przyjąć czy były one sprawne w chwili wypadku. Nie chciał udzielić odpowiedzi na wpływ stanu nietrzeźwości na działania pokrzywdzonego, podnosząc jedynie, że powszechnie znanym faktem jest, że taki stan ma wpływ na kierowanie pojazdem. Jednocześnie znów poniósł, iż w aktach sprawy znajdują się zeznania osób, które wskazują na wystąpienie sytuacji wypadkowej w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu skuterowi przez samochód B..

Sąd wszystkie trzy powyższe opinie ocenił jako mało precyzyjny materiał dowodowy. Opinia biegłego zawsze musi poprzedzać ocenę wiarygodności świadków dokonaną przez Sąd. Jeśli biegły widział dwie grupy dowodowe przemawiające za dwiema różnymi wersjami zdarzenia winien sporządzić dwa warianty opinii i pozostawić decyzję co do ich wyboru Sądowi. Tego jednak nie zrobił.

Toteż po rozstrzygnięciu wątpliwości co do stanu hamulców poprzez zeznania świadka **M. R. (1)** (k:233-233v), która jednoznacznie stwierdziła, iż jej zapis w protokole oględzin skutera odnosił się do braku uszkodzeń hamulca, a więc zarówno hamulec tylnego koła, jak i przedniego, był sprawny Sąd dopuścił nową opinię biegłego.

W **opinii** z (k: 237-248) biegły opierając się na całości materiału dowodowego, dokonując szczegółowej analizy pisemnych i osobowych dowodów, przy wykorzystaniu programu komputerowego do symulacji ruchu pojazdów i zdarzeń (...)dokonał czasowo-ruchowo-przestrzennej analizy zdarzenia. Przyjęte przez niego założenia znajdowały uzasadnienie zarówno w obiektywnych dowodach sprawy, jak i uwzględniały niektóre twierdzenia oskarżonego i jego żony. Wszystkie te czynności pozwoliły na ustalenie, że brak jest podstaw do uznania, iż kierujący motorowerem K. popełnił błędy w technice lub taktyce jazdy. W sytuacji stworzonej przez oskarżonego podjął on manewry obronne, które pozwoliły na uniknięcie kolizji z samochodem B., jednakże skutkowały wjechaniem na tor ruchu samochodu M. (...), na co kierujący motorowerem nie miał już wpływu. Zdaniem biegłego ewentualne przekroczenie prędkości o nie więcej niż 10 km/h (maksymalna fabryczna prędkość skutera, przy dopuszczalnej na tym odcinku prędkości 40 km/h) o ile w ogóle nastąpiło, nie miało wpływu na przebieg zdarzenia. Jednocześnie biegły stwierdził, że kierujący samochodem B. (...) popełnił błąd w taktyce jazdy polegający na wykonaniu manewru skrętu w lewo w sytuacji gdy z przeciwnego kierunku ruchu nadjeżdżał motorower. Co prawda i ten biegły podniósł, iż nie ujawniono w miejscu zdarzenia śladów umożliwiających jednoznaczne ustalenie prędkości poruszania się motoroweru przed wypadkiem, ale z uwagi na konstrukcyjne ograniczenie prędkości, maksymalna prędkość motoroweru mogła wynosić 45-50 km/h – o ile nie usunięto blokady prędkości. Niemniej w aktach sprawy, min. w protokole oględzin pojazdu oraz zeznaniach pokrzywdzonego brak jakichkolwiek dowodów na to, by została ona zdjęta.

Toteż biegły za bezpośrednią przyczynę przedmiotowego wypadku przyjął nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu dla kierującego motorowerem przez kierującego samochodem B. (...), co skutkowało wjechaniem samochodu B. na

tor ruchu motoroweru i zmuszało kierującego motorowerem do wykonania manewrów obronnych zmierzających do uniknięcia zderzenia z B.. Jednocześnie biegły ustalił, że kierujący K., w sytuacji stworzonej przez kierującego B. (...), nie zmieniając kierunku ruchu, nie miałby możliwości uniknięcia zderzenia z samochodem B., wjeżdżającym na jego pas ruchu. Kierujący motorowerem, poprzez wykonanie skrętu w lewo, zdołał uniknąć zderzenia z samochodem B., jednakże połączone działania obronne wykonane przez kierującego motorowerem skutkowały utratą stateczności ruchu i wjechaniem na tor ruchu samochodu M.. Kierujący samochodem B., zachowując szczególną ostrożność podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, miał możliwość właściwej oceny parametrów ruchu motoroweru i wstrzymać się z kontynuowaniem realizacji manewru skrętu, aby udzielić kierującemu motorowerem pierwszeństwa przejazdu.

W opinii ustnej (k:264v) biegły odpowiedział na wszelkie dodatkowe pytania obrońcy oskarżonego odnosząc się do jego wątpliwości co do prędkości motoroweru, co do kąta nachylenia jezdni, czy odległości między pojazdami.

Sąd w pełni podzielił treść i wnioski tej opinii. Biegły, dokonując precyzyjnych symulacji komputerowych i przyjmując prawidłowe parametry, opierając się na całości materiału dowodowego, uwzględniając dodatkowe informacje M. R. (k:233), dokonał szczegółowej i wyczerpującej analizy przebiegu wypadku. Biegły dysponował specjalistyczną wiedzą, długoletnim doświadczeniem zawodowym, odpowiednimi przyrządami i metodami badawczymi, a w opinii pisemnej i ustnej wyraził się w sposób jasny i wyjaśniający wszelkie wątpliwości w tym zakresie.

Wobec tak omówionego materiału dowodowego, Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a swoim zachowaniem wyczerpał on dyspozycję art. 177 § 2 kk, albowiem w dniu 13.08.2013 roku w S. gm. S., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę przy wykonywaniu skrętu w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się w przeciwnym kierunku ruchu motorowerowi marki K. o nr rej. (...) kierowanemu przez A. B., czym doprowadził do zjechania motoroweru na przeciwny pas ruchu i wywrócenia motorowerzysty, w wyniku czego A. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości ramiennej prawej, zwknięcia stawu ramiennego lewego, złamania wyrostka kolczystego C5, złamania wyrostka poprzecznego L2 po stronie lewej, urazu klatki piersiowej, słuczenia płuc, odmy opłucnowej obustronnej, rozległej odmy podskórnej, licznych obustronnych wielopoziomowych złamań żeber, złamania rękodości mostka, licznych otarć naskórka twarzy, klatki piersiowej, brzucha, kolan, uda lewego i kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Podkreślić należy, że drugi z biegłych jednoznacznie wskazał na bezpośrednią przyczynę wypadku (k:237-246), że B. S. (1) twierdziła, że gdy kierujący B. rozpoczął manewr skrętu w lewo to ona zauważyła jadącego z przecieka motorowerzystę (k:23v), J. N., twierdził, że B. motorowerzystę zajęło drogę (k:114v), czy wręcz wymusiło pierwszeństwo na motocyklicie (k:216, 114v), a pasażerka B. tuż po wyjściu z auta miała stwierdzić, że „myśleli iż zdążą przed motocyklistą” (k:216v,114v), że T. N. podnosił (k:216,169), że T. K. podnosił, iż B. zatrzymał się w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo i stojąc zajmował część pasa z naprzeciwka (k:215v,168v), że z logicznego punktu widzenia nie byłoby powodu hamować i kłaść motocykl, gdyby B. było już poza pasem ruchu motoroweru. Pokrzywdzony stanowczo twierdził, że jedyną przyczyną położenia na bok motoroweru było świadome podjęcie przez niego manewrów obronnych, by nie uderzyć w samochód, który wjeżdżał na jego pas ruchu. Jednocześnie skoro oskarżony twierdził, że nie widział przed wykonaniem manewru skrętu w lewo, jadącego z przeciwka motoroweru to z pewnością nienależycie obserwował drogę, albo mimo to widząc go uznał, że jest on w takiej odległości, że manewr zdąży zakończyć przed dojazdem do niego motoroweru.

Mając powyższe na uwadze, za przypisany oskarżonemu czyn na podstawie art. 177 § 2 kk Sąd skazał S. P. (1) na karę 1 roku pozbawienia wolności. Wobec zastosowania w stosunku do oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na 3-letni okres próby, orzekł od niego grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych o wysokości 10,00 złotych każda z nich.

S. P. (1) nie był do tej pory karany za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, ani za inne przestępstwa (dane o karalności k: 140,227).

Orzeczona kara, w ocenie Sądu, jest dolegliwością nie przekraczającą stopnia winy oskarżonego, uwzględniającą wysoką społeczną szkodliwość jego czynu. Należy podnieść, że swym zachowaniem naruszył on art. 22 ust.1 i 4 Ustawy prawo o ruchu drogowym, wymagające przede wszystkim zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu. S. P. (1) winien poczekać aż jadący z przeciwka motorower przejedzie, a nie kontynuować jazdę licząc na to, że zdąży przed nim wykonać manewr skrętu w lewo. W tej konkretnej sprawie istnieje niewątpliwy związek przyczynowy między nienależytym obserwowaniem przez oskarżonego drogi i zachowaniem oskarżonego, a spowodowaniem przez niego wypadku ze skutkiem w postaci spowodowania obrażeń pokrzywdzonego. Nie pozostawia tu żadnych wątpliwości zarówno opinia drugiego występującego w sprawie biegłego ds. wypadków drogowych, jak i zeznania wiarygodnych świadków.

Nieizolacyjna kara pozbawienia wolności w tej sytuacji, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących jego odpowiedzialność, ale i okoliczności podwyższających stopień jego winy (ranga naruszonych przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym, skutki w postaci obrażeń pokrzywdzonego), jest karą, która zdaniem Sądu spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego.

Kara wolnościowa, ale przy natychmiastowej dolegliwości w postaci grzywny, będzie też w odpowiedni sposób kształtować świadomość prawną społeczeństwa, mającego prawo czuć się bezpiecznie w warunkach ruchu drogowego. Uświadomi jednocześnie potencjalnym naśladowcom nieopłacalność ignorowania ustalonych norm, regulujących bezpieczne współuczestnictwo wszystkich uczestników w ruchu drogowym.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od S. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.